

# Roman Bartnicki

---

## "Q-Ewangelia Galilejska", Antoni Paciorek, Lublin 2001 : [recenzja]

---

Studia Theologica Varsaviensia 40/1, 195-199

---

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

chrystologicznych tytułów funkcjonalnych i ontologicznych. Dotąd istniały tylko fragmentaryczne opracowania tej problematyki.

W rozdziale pierwszym ks. Kozyra ukazał znaczenie terminów związanych z rdzeniem *arch-*, wyrażających ideę pierwszeństwa i preeminencji, na podstawie Słowników teologicznych i filologicznych, ale następnie samodzielnie dokonał syntezy określając ich pole semantyczne (zob. s. 46n. oraz 270n.).

Cenne są analizy znaczenia terminów z rodziny *arch* – występujące w mowach kerygmacyjnych, w homologiach, aklamacjach, hymnach chrystologicznych oraz w pouczeniach katechetycznych i kerygmacyjnych. Ukazanie ich w perspektywie historiozbowczej pozwala dostrzec wieloaspektowość wyjątkowości osoby Jezusa Chrystusa.

*Ks. Roman Bartnicki*

Ks. Antoni Paciorek, *Q-Ewangelia Galilejska*, Lublin: TN KUL 2001, ss. 420.

Monografia ks. Antoniego Paciorka „*Q-Ewangelia Galilejska*”, Lublin: TN KUL 2001, ss. 416, szczęśliwie zapełnia sporą lukę w fachowej literaturze polskiej dotyczącej tzw. synoptycznego źródła Q. Jedyna na ten temat niewielka publikacja książkowa ukazała się blisko dwadzieścia lat temu (Bp K. Roman i u k, *Co to jest źródło Q*, Warszawa: ATK 1983). Jeśli weźmie się pod uwagę fakt, że – według mojej wiedzy – wszyscy bibliści polscy nowotestamentalści (z wyjątkiem ks. A. Kowalczyka i ks. J. Homerskiego) w swych pracach opierają się na teorii dwóch źródeł (a przynajmniej zmodyfikowanej teorii dwóch źródeł), potrzeba obszernego i całościowego przedstawienia tego problemu staje się oczywista. Dzisiaj nie można już – jak na to wskazują najważniejsze obecnie komentarze do Mateusza i Łukasza – napisać komentarz do synoptyków, ani nawet zrozumieć taki komentarz bez w miarę jasnej wizji, czym jest Q. Zresztą nie idzie tu jedynie o kwestię komentarzy. Dokument Q daje także możliwość spojrzenia w najwcześniejsze lata istnienia chrześcijaństwa. Dla historyka ma to ogromne znaczenie. Z tych m.in. powodów omawiana publikacja wychodzi naprzeciw potrzebom i z pewnością znajdzie się w bibliotece każdego biblisty i nie tylko biblisty.

Praca składa się z trzech części i appendyksu (ss. 11-373) poprzedzonych wstępem wprowadzeniem (ss. 7-9), a zakończonych krótkim podsumowaniem (s.374), obszerną bibliografią (377-404), streszczeniem w języku francuskim (405-406) oraz skorowidzem osobowym (407-412).

Część pierwsza zatytułowana „*Istnienie i literacka specyfika Q*” wprowadza w problematykę literacką omawianego dokumentu. Ponieważ jest to wprowadze-

nie w aspekcie historycznym, czytelnik ma możliwość niejako krok po kroku, systematycznie wchodzić w całokształt zagadnień związanych nie tylko z Q, ale i pośrednio z badaniami odnoszącymi się do synoptyków. Punktem wyjścia jest przedstawienie teorii dwóch źródeł, czyli drogi, na której uczeni doszli do twierdzenia o istnieniu źródła Q. Autor jest zdania, że racje przemawiające za pierwszeństwem ewangelii Marka oraz istnieniem Q są tak znaczące, że *dla większości współczesnych uczonych nie istnieje dla teorii dwóch źródeł alternatywa, która choćby w przybliżeniu tak dobrze wyjaśniałaby zjawisko synoptyczne* (s. 31). Daleko idąca zgodność pomiędzy Mt i Łk nie tylko w słownictwie, ale i w użyciu oraz porządku partykuł, ponadto zgodność w następstwie perykop wskazuje, że zarówno Mt jak i Łk posługiwali się tym samym pisany dokumentem (ss. 33-35). Analiza występujących w Q gatunków literackich a także analiza syntaktyczna prowadzi do przekonania, że język grecki Q nie jest językiem przekładu. Innymi słowy, Q zostało zapisane w języku greckim (ss. 37-53). W sprawie możliwości określenia zakresu i literackiego kształtu dokumentu Autor po przedłożeniu istniejących w tym względzie opinii uznaje, że substancjalna część Q zachowała się u Mt i Łk. Nie jest to jednak cały tekst Q i trzeba przyjąć możliwość bezpowrotnej utraty pewnej części Q. To jednak, co się zachowało, pozwala w przybliżeniu ukazać strukturę dokumentu, zakres i układ perykop, a nawet wskazać poszczególne warstwy redakcyjne (ss. 81-101). Do powyższych ściśle literackich kwestii Autor powróci pod koniec omawianej pierwszej części opracowania. Tymczasem zajmuje się sprawą będącą w pewnym sensie poza głównym nurtem objaśnień, a mianowicie relacją Q do Ewangelii Marka oraz taką samą relacją Q do apokryficznej Ewangelii Tomasza. W kwestii pierwszej Autor uznaje, że teza o niezależności Marka i Q w pełni zachowuje swoją wiarygodność (s. 109). Wyjaśnieniem fenomenu pewnej zbieżności Mk i Q może być przypuszczenie, że u podstaw jednego i drugiego pisma pozostawał w konkretnym przypadku ten sam nurt wczesnej chrześcijańskiej tradycji. W kwestii relacji Q do Ewangelii Tomasza autor podziela zdanie tych uczonych, którzy przyjmują, że nie istnieje zależność pomiędzy Q a Ewangelią Tomasza. Podobne logia pojawiające się w Ewangelii Tomasza wskazuje na bliskość terytorialną obydwóch tradycji. Nie można jednak wykazać, aby Q oraz E<sup>T</sup>om opierały się na jakimś wspólnym źródle. Omówieniem problematyki gatunku literackiego Q zamyka się pierwszą część opracowania.

Druga część „*Historia i teologia w Q*” poświęcona jest historycznemu kontekstowi dokumentu oraz jego teologii (ss. 139-243). Przedstawiona tutaj problematyka wprowadza czytelnika w środowisko powstawania tradycji Q. Autor wyraża przekonanie, że wielość występujących w dokumencie topograficznych sygnałów pozwala dość jednoznacznie opowiedzieć się za Galileą jako miejscem tworzenia się Q. Po zarysowaniu geograficznego środowiska Autor przechodzi do charakte-

rystyki ludzi, pośród których doszło do powstania dokumentu (ss. 149-167). Dawniejsi autorzy używali na ich określenie formuły „wspólnota Q”. Obecnie raczej mówi się o „ludziach Q”. Jest to chyba o tyle słuszne, że istnienie „wspólnot – Kościołów” trudno wyobrazić sobie w palestyńskich wioskach w kilka lat po śmierci Jezusa. Tutaj Autor odpowiada na pytanie, co wpływało na ich uformowanie i jak oni sami wpływali na otoczenie. Omówienie tych zagadnień jest w dużym stopniu omówieniem wczesnego chrześcijaństwa w aspekcie socjologicznym.

Kluczową postacią Q jest – co oczywiste – osoba Jezusa. Z powodu wczesnej redakcji Q, a także bliskości geograficznej w stosunku do obszaru działalności Jezusa dokument ten ma duże znaczenie dla poznawania historycznej postaci Jezusa. W tym kontekście postarano się odpowiedzieć na pytanie, jaki obraz Jezusa wyłania się w Q – Ewangelii Galilejskiej (ss. 187-199). Autor wykazuje, że jest to obraz znany i nieznan. Jest znany, ponieważ to z Q wywodzą się wypowiedzi, które od dawna służą naukowej prezentacji historycznej postaci Jezusa (np. błogosławieństwo ubogich, głodnych, prześladowanych). Z drugiej jednak strony, jest to obraz odmienny od synoptycznego. Q nie mówi bowiem nic o narodzeniu Jezusa, ani o Jego rodzicach, brak także w Q opisów męki Jezusa. Obok historycznej postaci Jezusa w Q niemniej ważnym zagadnieniem jest chrystologia tam prezentowana. Idzie konkretnie o tytuły „Syn Boży” i „Syn Człowieczy”. W szczególności znamienne jest dziewięciokrotne użycie tytułu „Syn Człowieczy”. Wiadomo, że tytuł ten wywołał w obszarze nowotestamentowej chrystologii wiele dyskusji. Autor opracowania w miarę obszernie przedstawia to zagadnienie niejako „u podstaw”, czyli w źródle Q (199-218). Przy prezentowaniu chrystologicznej refleksji nie można zapominać, że nie rozporządzamy kompletnym dokumentem. Szczególnie ważne to jest, kiedy zauważamy w Q brak opisu śmierci i zmartwychwstania Jezusa. Tej właśnie kwestii poświęcono jeden z końcowych rozdziałów części drugiej (ss. 219-229). W zakończeniu tej części znajdziemy uzasadnienie nazwy „Ewangelia Galilejska” jaką w omawianym opracowaniu nadano dokumentowi Q (ss. 231-238) oraz informacje na temat tekstu Q (ss. 239-243). Autor zaznajamia z problematyką rekonstrukcji tekstu Q, informuje o jej próbach, a wreszcie przedstawia tekst, który przyjmuje za podstawę swego w następnej części umiejscowionego komentarza.

Część trzecia „*Ewangelia Galilejska – przekład, komentarz*” jest ostatnią i zamykającą. Podany przekład opiera się na tzw. tekście IQP, który jest przytaczany w przypisach. Kiedy zrekonstruowany przez IQP tekst jest syntaktycznie niepełny, autor uzupełnia wypowiedź w oparciu o propozycje opowiadające się za pełniejszym brzmieniem (ss. 242, 247.). Oznacza to jednak, że Autor w ostatecznym rozliczeniu na swój sposób rekonstruuje tekst. Omawiana ostatnia część będąca komentarzem dookreśla niejako charakter dwóch poprzedzających. O ile ze względu

na swą tematykę i sposób przedłożenia dwie pierwsze części mogą być rozumiane jako odrębne monograficzne opracowania, w łączności z komentarzem ukazują się jako bardzo instruujące wprowadzenie do komentarza. W konsekwencji całość jest obszernym i pełnym komentarzem dokumentu Q. Mamy zatem do czynienia z monografią i komentarzem. W literaturze światowej pojawiają się sygnały przygotowywania takich komentarzy. Istnieje bardzo krótki, kilkudziesięciostronicowy komentarz niemieckiego egzegety i znawcy przedmiotu D. Zellera (*Kommentar zur Logienquelle, SKK NT 21, Stuttgart 1984*). W przygotowaniu jest podobno komentarz Q w serii EKK (*Evangelisch-Katholischer Kommentar*). Dobrze więc, że i w języku polskim otrzymaliśmy tego rodzaju opracowanie. W komentarzu autor stara się rozumieć i objaśnić poszczególne logia nie tyle w aktualnym ich kontekście, tzn. w kontekście Ewangelii Mateusza albo Łukasza (tam się obecnie znajdują), ale usiłuje wniknąć w znaczenie, jakie dana wypowiedź posiadała w ramach dokumentu Q, czyli Ewangelii Galilejskiej.

Autor – jak zaznacza we wstępie (s. 7) – nie stroni od stawiania własnych hipotez i propozycji. Niewątpliwie, hipotezy te są bardzo inspirujące, ale powstaje pytanie, czy są wystarczająco udokumentowane, albo raczej, czy mogą być udokumentowane w sposób zadawalający. Przykładowo. Bardzo inspirująca jest nazwa dokumentu „Ewangelia Galilejska”. Nazwa nie tylko wskazuje na miejsce powstania dokumentu, ale zdaje się sugerować istnienie dwóch Ewangelii i dwóch kerygm, a mianowicie kerygmy galilejskiej podkreślającej zbawczy charakter nauczania Jezusa (dom zbudowany na skale) oraz kerygmy jerozolimskiej (opowiadanie o Męce i Zmartwychwstaniu). Miałyby to niemałe konsekwencje dla wczesnochrześcijańskiego rozumienia słowa „ewangelia”. Bardzo interesująca jest w tym kontekście uwaga autora (podana niejako mimochodem!), jakoby jednym z powodów, dla których dokument Q nie zachował się osobno, jest fakt wykorzystywania go przez tzw. „żydujących” w pierwotnym Kościele (s. 9). Istotnie, można się zgodzić, że jeśli istnieli zorganizowani „żydujący” prowadzący – jak świadczą listy Pawła – kontrmisyje w stosunku do bardziej otwartej na pogan działalności misyjnej Pawła, to z pewnością mogli mieć swoje zbiory tradycji o Jezusie. W takim zaś razie, tradycje ukazujące Jezusa jako nauczyciela, byłyby bardziej odpowiednie, niż tradycje pasywne z Jerozolimy. Bez wątplenia, interesująca sugestia. Czy jednak da się ją na tyle uzasadnić, aby przestała być tylko sugestią i eksplikacją intuicji autora?

Kolejna moja uwaga odnosiłaby się do przyjętego tekstu Q. Autor wyczerpująco omówił istniejące dotąd próby rekonstrukcji tekstu Q. Ostatecznie oparł się na rekonstrukcji International Q Project (IQP). W przekładzie jednak, jak sam stwierdza: *kiedy IQP podawał tekst syntaktycznie niepełny, starano się... uzupełnić braki w celu osiągnięcia wypowiedzi syntaktycznie pełnej.* (s. 242). Czy zatem przekład nie jest własną rekonstrukcją, a tekst IQP jest przytoczony dla porównania?

Czy zatem nie byłoby lepiej, gdyby autor nie przytaczał IQP, ale podał nam tekst grecki własnej rekonstrukcji, skoro i tak właściwie uczynił to w przekładzie?

A wreszcie uwaga do samego oznaczenia Q. Autor oznacza dokument tradycyjnie sigłem Q. Nazwa to od przeszło stu lat funkcjonuje w literaturze egzegetycznej i z pewnością niełatwo będzie się z nią rozstać. Widać to choćby i w tym, że autor sam posługuje się tym oznaczeniem. Czy jednak nie należało być konsekwentnym i zaproponować nowe oznaczenie dla dokumentu? Czy nie należałoby zamiast niewiele mówiącego Q posługiwać się konsekwentnie nazwą „Ewangelia Galilejska” (w skrócie np. EG) Nazwa nie będzie miała łatwego wejścia do literatury egzegetycznej, ale sądzę, że z czasem tak właśnie może być. Byłaby to najlepsza recenzja dla omawianego opracowania.

Podkreślić należy także bardzo ładną szatę graficzną książki. Podsumowując należy pogratulować ks. A. Paciorkowi dużego osiągnięcia naukowego a bibliistów zachęcić do przestudiowania tej rozprawy.

Ks. Roman Bartnicki

Barnabas Lindars, Ruth B. Edwards and John M. Court, *The Johannine Literature. With an Introduction by R. Alan Culpepper* (New Testament Guides), Sheffield, Academic Press, 2000, ss. 324.

Praca składa się z trzech części poprzedzonych wprowadzeniem do pism Janowych napisanym przez R. Alana Culpeppera. Culpepper w syntetycznym wprowadzeniu (ss. 9-29) prezentuje Corpus Johanneum, określa pisma Janowe pod względem gatunku literackiego, omawia autorstwo w oparciu o najwcześniejsze świadectwa, tekst, język i styl, posługiwanie się Starym Testamentem oraz krótko charakteryzuje myśli teologiczne w tych pismach. Choć w wielkim skrócie, to jednak Autor kompetentnie wprowadza współczesnego czytelnika w najważniejsze problemy literackie i teologiczne w pismach Janowych. R.A. Culpepper jest znany zarówno z analizy literackiej czwartej Ewangelii (*Anatomy of the Fourth Gospel: A Study in Literary Design*, Philadelphia 1983) jak również z monografii na temat tradycji o Janie synu Zebedeusza (*John the Son of Zebedee: The Life of a Legend*, Columbia 1993, 2 wyd. Minneapolis 2000) oraz nowoczesnego komentarza do czwartej Ewangelii i listów Janowych w serii *Interpreting Biblical Text (The Gospel and Letters of John*, Nashville 1998).

Część pierwsza na temat czwartej Ewangelii została opracowana przez franciszkanina anglikańskiego Barnabę Lindarsa. Była ona już wcześniej publikowana w serii z Sheffield „New Testament Guides, 4” (JSOT Press 1990). Lindars jest